

Neopitagoreizm

Autor tekstu: **Danuta Musiał**

Pitagoreizm hellenistyczny należy do słabo znanych zjawisk z dziejów antycznej filozofii, przez wiele lat sądzono nawet, że nic takiego nie istniało. Nowe spojrzenie na rozwój pitagoreizmu w tej epoce badacze zawdzięczają przede wszystkim Walterowi Burkertowi i Holgerowi Thesleffowi, którzy w latach sześćdziesiątych opublikowali prace poświęcone literaturze pseudopitagorejskiej. Od początku epoki hellenistycznej w środowiskach pitagorejskich Italii, Aten czy Aleksandrii powstawały pisma przypisywane Pitagorasowi i najwybitniejszym filozofom z [tzw. „starej” szkoły](#), Archytasowi, Filolaosowi i innym. Thesleff zakwalifikował niektóre z tych tekstów jako podręczniki filozofii mogące pomóc w rekonstrukcji poglądów szkoły z jej wczesnego okresu. Z jego badań wynika też, że w epoce hellenistycznej pitagoreizm w jakimś sensie był autonomicznym systemem filozoficznym.

Kolejny etap przemian w pitagoreizmie został zapoczątkowany pod koniec II w. p.n.e. w sekciarskich środowiskach Aleksandrii, gdzie spotykali się zwolennicy najróżniejszych opcji filozoficznych i religijnych. Wielu z nich uważając się za spadkobierców Pitagorasa posługiwało się imieniem wielkiego filozofa dla uwiarygodnienia głoszonych przez siebie poglądów. W ten sposób, rzecz całą oczywiście upraszczając, narodził się szczególnego rodzaju nurt religijno-filozoficzny przez wielu badaczy określany przez analogię do neoplatonizmu — mianem neopitagoreizmu, w odróżnieniu od starego pitagoreizmu z okresu krotoniackiego".

Neopitagorejczycy uważali się wprawdzie za spadkobierców Pitagorasa, ale z jego nauki przejęli przede wszystkim zamiłowanie do spekulacji liczbowych i niektóre wskazania etyczne. Natomiast ich wyobrażenia o świecie ludzi i bogów kształtowały się w dużej mierze pod wpływem wschodniej magii, astrologii, judejskiej gnozy i egipskiego hermetyzmu. Pitagoras, taki jakim przedstawiała go legenda, nadawał się jak nikt inny do firmowania poglądów czerpiących z tego rodzaju źródeł. W pitagoreizmie od początku silny był nurt ezoteryczny, jego przedstawiciele zajmowali się też spekulacjami astronomicznymi, które wzbogacone mistycyzmem astralnym stoików odcisnęły silne piętno na neopitagoreizmie.

Wśród filozofów hellenistycznych, których nauki przyczyniły się do ewolucji i upowszechnienia neopitagoreizmu, na pierwszym miejscu należy umieścić Posejdoniosa z Apamei. Ten „platonizujący” stoik uchodził w starożytności za tego, który wprowadził astrologię do rozważań filozoficznych: *philosophus astrologus, multum astrologiae deditus, fatalium siderum assertor* — pisał o nim św. Augustyn. Wzorem wcześniejszych stoików (przede wszystkim Panajtiosa z Rodos) Posejdonios przyjmował istnienie nieśmiertelnej duszy, dla której ciało ludzkie i otaczający je świat były jedynie miejscem czasowego pobytu na drodze do ostatecznego celu, jakim miało być połączenie z kosmicznym bóstwem. Według tego filozofa, poszczególne elementy Kosmosu, tzn. bóg, człowiek, gwiazdy i planety, tworzą jedną całość połączoną powszechną sympatią (*sympatheia*). Świat Posejdoniosa poddany był prawom przeznaczenia (*heimarmene*), które stoicy zwykli łączyć z pojęciem opatrności bożej (*pronoia*). Człowiek jednak nie był całkowicie bezradny wobec takiej „zaprogramowanej” rzeczywistości. Mógł bowiem poznać prawa rządzące przeznaczeniem, a astrologia i wróżbiarstwo były jednymi z dróg wiodących do tej wiedzy. Inne szkoły filozoficzne również proponowały teorie kosmologiczne, aczkolwiek w większości odrzucały astrologię, tylko stoicyzm zaczerpnął z niej tak wiele.

Nie ulega wątpliwości, że nauki Posejdoniosa były atrakcyjne dla pitagorejczyków i miały wpływ na kształtowanie się ich wyobrażeń o bóstwie i wszechświecie. Samego Posejdoniosa trudno nazwać jednak pitagorejczykiem; Carcopino i inni historycy zajmujący się dziejami pitagoreizmu przypisując mu stworzenie czegoś na kształt synkretycznej doktryny stoicko-pitagorejskiej i nazywając go pitagorejczykiem dokonują swoistego zawłaszczenia jego osoby do nurtu, którego czują się orędownikami.

Wiemy, że poglądy Posejdoniosa znalazły wielu zwolenników nad Tybrem, chociaż określenie zakresu jego wpływów na życie intelektualne Rzymu należy do trudniejszych problemów z dziejów rzymskiej filozofii. Obok Posejdoniosa dużą rolę w propagowaniu w Rzymie idei neopitagorejskich odegrał, żyjący w czasach Sulli, Aleksander Polihistor. Dokonał on synkretyzacji tradycji stoickiej z pitagorejską, ale w większym stopniu niż Posejdonios

szukał inspiracji w oryginalnej myśli pitagorejskiej.

Ogromne trudności nastęrcza odpowiedź na pytanie o rolę pierwiastka religijnego w rzymskim pitagoreizmie w II i I w. p.n.e., nie zachowały się bowiem dla tego okresu teksty, które można by zakwalifikować jako pitagorejskie. Dlatego też za wielce ryzykowne należy uznać stwierdzenie Pierre'a Boyance, że pitagoreizm był przede wszystkim „la religion de la philosophie”.

Głównym źródłem wiedzy o regule pitagorejskiej są niestety teksty powstałe w początkach późnego cesarstwa, które wyszły spod ręki propagatorów idei neopitagorejskich; często adeptów „życia pitagorejskiego” uważanego przez niektórych za ideał życia kontemplacyjnego. Eksponują oni przede wszystkim cudotwórczą działalność Mistrza z Krotony i ezoteryczne aspekty jego nauki, przynależne bardziej do pitagorejskiej legendy niż do rzeczywistości, w której żył i działał Pitagoras.

Chronologicznie wcześniejszy jest traktat *De vita Pythagorae* (2 poł. III w. n.e.) napisany przez Porfiriusza, filozofa neoplatońskiego, ucznia i następcę Plotyna, który, jak wielu mu współczesnych, był zauroczony postacią Pitagorasa, ale sam pitagorejczykiem raczej nie był. Interesował się natomiast historią filozofii, stąd wśród jego pism znalazł się traktat o Pitagorasie.

Inaczej rzecz się ma z Jamblichem, drugim autorem, który poświęcił osobne dzieło Pitagorasowi i pitagorejczykom. Poprzez edukację Jamblich związany był ze szkołą Plotyna, ale jego neoplatonizm bardziej odpowiada naukom głoszonym przez Numeniosa z Apamei i jego szkołę, które można by określić jako „platonizm pitagoryzujący”. Sądząc po zachowanych tekstach (np. *De mysteriis*), sam Jamblich był przede wszystkim mistykiem religijnym i teurgiem, wierzącym w możliwość wpływania na siły nadprzyrodzone rządzące światem. Celem ludzkiego życia było, według niego, stałe podtrzymywanie kontaktu z owymi siłami, a drogą do jego realizacji „życie pitagorejskie” (*pythagoricos bios*). Te specyficzne wyobrażenia przejęli następnie uczniowie Jamblicha, a ich losy są dobrą ilustracją wyznawanych przez nich poglądów.

W prologu do swojego traktatu (*V.P.*, I, 1-2) Jamblich napisał, że filozofia Pitagorasa pochodzi od bogów i tylko z ich pomocą można ją opisać, ponieważ wielkość tej nauki przekracza zdolność ludzkiego pojmowania. Z dalszej lektury wynika, że historia życia Pitagorasa była tylko swego rodzaju literackim kostiumem, który posłużył Jamblichowi do skomponowania biografii idealnego Filozofa, któremu Mistrz z Krotony użyczył swego imienia. W konsekwencji powstało coś na kształt portretu moralnego mistrza, założyciela sekty, stworzonego na użytek własnej grupy wyznaniowej. Jamblich przedstawił Pitagorasa jako taumaturga, depozytariusza wiedzy tajemnej i, co warte podkreślenia, proroka nowej wiary. Z jego dzieła wyłania się też dosyć dziwny obraz filozofii pitagorejskiej: w wydaniu Jamblicha jest ona w dużej mierze skrzywionym odbiciem koncepcji platońskich i stoickich, wzbogaconych o charakterystyczne dla neopitagoreizmu elementy wschodniej magii, nie zaś odzwierciedleniem rzeczywistych nauk Pitagorasa, znanych z pism pitagorejczyków z V i IV w. p.n.e.

Biografia Jamblicha, podobnie jak teksty wielu innych autorów późnoantycznych, pełna jest literackich toposów, których przydatność w odtwarzaniu konkretnej rzeczywistości historycznej jest bardzo wątpliwa. Nie wydaje się też, aby Jamblich mógł posiadać wiarygodne informacje o pitagorejczykach w Rzymie w okresie republiki. Nie można też zapominać, że uważając się za adepta pitagoreizmu był osobiście zainteresowany w podkreślaniu znaczenia tego zjawiska w przeszłości. Uznałam jednak za wskazane wspomnieć o jego traktacie, ponieważ w jakimś sensie wieńczy on wielowiekowy proces manipulacji, jakiemu podlegały poglądy Pitagorasa i jego szkoły.

W kontekście zaproponowanych powyżej uwag można przyjąć, że neopitagoreizm był rodzajem doktryny filozoficzno-religijnej. Ta definicja, aczkolwiek bardzo użyteczna, nie w pełni oddaje istotę omawianego zjawiska. Przynajmniej od I w. p.n.e. pitagorejczykiem było się bowiem nie tyle dzięki przynależności do szkoły filozoficznej w tradycyjnym rozumieniu tego słowa i głoszeniu poglądów składających się na jakiś spójny system, ile przede wszystkim przez praktykowanie określonego modelu życia.

*

Tekst pochodzi z książki: D. Musiał, *Sodalitium Sacrilegii. Pitagorejczycy w Rzymie w okresie republiki. Fakty i mity* (Toruń 1998). Publikacja w Racjonalistcie za zgoda Autorki.

Zobacz także te strony:

[Bractwo pitagorejskie](#)

Danuta Musiał

Profesor w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze: kultura antyczna, wierzenia religijne Greków i Rzymian, religia i społeczeństwo w starożytności grecko-rzymskiej, kultury pogańskie a chrześcijaństwo. Najważniejsze publikacje: 1. Le developpement du culte d'esculape au monde romain, Torun 1992. 2. ["Sodalitium sacrilegii". Pitagorejczycy w Rzymie w okresie republiki: fakty i mity](#), Torun 1998. 3. Czy cesarzowa Messalina była wyznawczynią Dionizosa (Tac., Ann., XI, 26-31) [w] Z antycznego świata. religio. Cultus. Homines pod red. W. Appela, P. Wojciechowskiego, Toruń 2000. 4. "Sodalitium sacrilegii". Les pythagoriciennes a Rome a la fin de la republique, Revue de l'Histoire de Religions, 3 (2001). 5. Starożytna Grecja [w] M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, Historia starożytna, Warszawa 2000. 6. [Antyczne korzenie chrześcijaństwa](#), Warszawa 2001. 7. O perspektywach badań nad antykiem, Klio. czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym (Torun), 1 (2001).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-11-2004 Ostatnia zmiana: 07-02-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3783) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3783>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl